

Biblioteka
UMK
Toruń

342964

Lenin: Marksizm

46
„Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!”

WI. LENIN.

MARKSIZM.

Tłumaczenie z rosyjskiego.

Pod red. i z przypisami St. BOBIŃSKIEGO.



MOSKWA, —1922 r.

MARKSIZM

342964



Tłoczono w 39 drukarni M.G.R.G.L. Moskwa, Putinkowski zaulek 3.
Nakład 5,000 egz. P. II. Bx. 143.

W. 2915/64

Spis rzeczy.

	Str.
Od redakcji	5
Przedmowa do 1-go wydania	9
O MARKSIZMIE. Lenin	11
I. Krótki życiorys Karola Marxa	13
II. Marksizm	17
1. Materjalizm	17
2. Dialektyka	19
3. Materjalizm historyczny	20
4. Krytyka eknonomji politycznej	23
Towar, wartość, pieniądz	24
Kapitał, nadwartość, wyzysk	25
Nagromadzenie kapitału (akumulacja)	27
Odtwarzanie kapitału (reprodukcja) zysk, stopa zysku	29
Rento gruntowa (różniczkowa i absolutna)	32
Przypisy	37

Od Redakcji.

Tytuł dziełka oraz nazwisko autora wywołają dostatecznie zainteresowanie u czytelnika komunisty i wogóle inteligentnego robotnika polskiego, kilka jednak słów objaśnienia dotyczących książeczki są niezbędne.

Dla kogo jest ta książeczka i jak z niej korzystać?

Pomimo niewielkich rozmiarów i jasnego sposobu wykładu, nie jest ona dla początkujących. Czytelnik nieprzygotowany, który nie czytał literatury marksistowskiej, przeczyta tę książeczkę, zrozumie ją i przetrawi tylko z wielkim trudem, i to w tym wypadku, jeżeli posiada dużą siłę woli. Tylko pod kierownictwem bardziej odczytanego i wytrawnego w rzeczach marksizmu towarzysza może być ona wspólnie w ramach początkujących czytana. Natomiast, jeżeli się taki towarzysz znajdzie, który w miarę czytania książeczki potrafi dać niezbędne objaśnienia niezrozumiałych i trudniejszych ustępów oraz rozwinąć je i uzupełnić własną wiedzą i własnymi słowami, wówczas trudno polecić lepszą książeczkę dla propagandystów i kierowników kółek marksistowskich: jeżeli nie dla wspólnego czytania nawet, to jako podręczną książkę dla propagandysty lub kierownika kółka, podług której powinien pracować.

Od najmniej przygotowanych przejdziemy do jaknajbardziej przygotowanych. Niechaj nawet bardzo odcytani towarzysze nie lekceważą książeczki *Lenina* ze względu na jej niewielkie rozmiary — przed tym chcielibyśmy ich ostrzec. *Lenin* daje jaśniejsze, czasem lepsze lub też inne, niż dotychczas, *swoiste ujęcie* wielu zagadnień naszej teorii. Powiedzielibyśmy: im bardziej odcytany marksista tym większe otrzymania zadowolenie przy czytaniu „Marksizmu“ *Lenina*. Po rosyjsku niezbyt szeroko ta rzecz *Lenina* się rozeszła i wielu towarzyszy jej nie zna. Literatura dookołamarksistowska, a nawet marksistowska, jest w wielu działach i w wielu wypadkach bałamutna i tylko czytelnik, który zna oprócz podstawowych dzieł marksizmu także krytyczną literaturę i spory teoretyczne, jakie przez dziesiątki lat w najważniejszych sprawach się toczyły—od końca zeszłego wieku w literaturze rosyjskiej, a dawniej przeważnie w niemieckiej—tylko taki czytelnik

uzna może książeczkę Lenina dla siebie za zbyt cenną. Choć, jako bardzo zwięzłe powtórzenie i przypomnienie, polecić ją należy wszystkim bez wyjątku. Prostu już to jest ciekawym, jak i jakimi wyrazami mówi o pewnych zagadnieniach taki znawca marksizmu, jak *Lenin*.

Ale wprost nieoceniona, i niezastąpiona bodaj, jest książeczka *Lenina* dla wszystkich kategorii średnio przygotowanych. Powiedzmy dla przykładu: kto czytał „*Ekonomję polityczną*“ *Marchlewskiego*, „*Kto z czego żyje?*“ *Diksztejna*, „*Nauki ekonomiczne K. Marxa*“ *Kautsky'ego*, a oprócz tego „*Manifest Komunistyczny*“ i „*Od utopji do nauki*“ *Engelsa*, — ten z wielką korzyścią będzie już czytać «*Marksizm*» *Lenina*. Może niektóre subtelności będą dlań stracone, może tego i owego jeszcze nie zrozumie. Niechaj się tym nie zraża: da mu «*Marksizm*» niejedno powtórzenie, niejedno sformułowanie wiadomości już posiadanych ostrzejsze, jaskrawsze i mocniejsze, da mu przede wszystkim jasny i zwięzły obraz całokształtu wiedzy marksistowskiej, całokształtu jej najważniejszych zagadnień.

Przypomnieniem, powtórzeniem i wyczerpującym przeglądem najważniejszych sformułowań marksizmu będzie zapewne książeczka *Lenina* dla wszystkich, którzy więcej rzeczy marksistowskich od tych, które wymieniliśmy wyżej, czytali. Nawet ci, co już czytali i «*Przyczynek do krytyki ek-pol.*» *Marxa*, i «*Kapitał*», i «*Anti-Dühringa*» i «*Feuerbacha*» *Engelsa*, i «*Anti-Bernsteina*» *Kautsky'ego*, i «*Reformę czy rewolucję*» *Róży Luxemburg*, i «*K rozwoju monistycznego wzglada na istorju*» *Beltowa-Plechanowa*, i jegoż «*Osnowyje woprosy marksizma*» oraz in., — nawet nie jeden propagandysta i wykładowiec może zauważyć nie bez pożytku, że jakaś niejasność i niedokładność pozostała mu jeszcze w głowie, gdy będzie uważnie czytał «*Marksizm*» *Lenina*.

Niechże go więc czyta. Niech go czytają na kółkach marksistowskich towarzysze, którzy to i owo już czytali i przetrawili. Niech go wykorzystują w naszych szkołach partyjnych i seminarjach nauczycielskich, gdy pierwsze, zasadnicze przedmioty (ekonomja, historia, program i materializm historyczny) zostały już przestudjowane.

Książeczka jest klasyczna. Nie znam lepszej o tak niewielkim rozmiarze. Trudność, którą stwarza jej zwięzłość, stokrotnie okupuje jasność jej i przejrzystość układu. Niech się więc nikt nie daje do niej zrazić sądem, że jest ona zbyt trudna dla średnio przygotowanego naszego czytelnika. To burżuazyjny przesąd, że nauka jest niezmiernie, ponad miarę dla robotnika trudna. Każdy robociarz musi przez własną praktykę czytania zwalczać ten przesąd, który mu zagraża drogę do wiedzy.

Dla ułatwienia mniej czytany i przygotowany towarzyszem dodaliśmy na końcu książeczki *przypisy* bądź to o najważniejszych szczegółach, bądź to dotyczących mało znanych nazwisk, dzieł lub wyrazów. Osobno nie objaśniliśmy «*materjalizmu*» ani «*idealizmu*», bo dość jasno mówi się o nich w tekście, a krócej w przypisach powiedzieć o tym było niepodobna. Ktoby chciał o tym więcej pазeczytać, niechaj czyta (jest po polsku) początek II-go rozdziału „*Feuerbacha*“ *Engelsa*, w którym znajdzie również obszerniejsze wytłumaczenie tego, co to jest *dialektyka*.

Przypisy te oznaczone są w tekście w odpowiednich miejscach cyframi kolejnymi.

Dodany do książeczki spis rzeczy jeszcze bardziej ułatwi jej wykorzystanie.

Najważniejsze cytaty — jedna z najbardziej cennych zalet książki *Lenina*, ze względu na ich bardzo umiejętny dobór, uczyniony przez prawdziwego znawcę całej literatury marksistowskiej — zostały sprawdzone z niemieckimi oryginałami. Aby ułatwić bardziej sumiennym i pracowitym towarzyszom wykorzystanie książeczki przy dalszych studjach, podaliśmy przy odnośnych cytatach rozdziały dzieł cytowanych (w orginalu *Lenina* nie podane); stronie nie podawaliśmy, ponieważ w niemieckich orginalach i rosyjskich tłumaczeniach są zupełnie różne. Uważny czytelnik odszuka sobie cytowane ustępy łatwo i podług rozdziałów. Wyjątek stanowią tylko „*chłopskie*“ cytaty na ostatniej stronie. Stało się to ze względów technicznych, odszukiwanie bowiem cytat w niemieckich orginalach zajmowało więcej czasu, niż samo tłumaczenie, drukowania zaś książeczki dłużej ze względów technicznych zatrzymać nie mogliśmy. Zresztą w tych cytatach bezwzględna ścisłość nie była tak konieczna, jak w cytatach czysto teoretycznych.

Cytaty z „*Ludwika Feuerbacha*“ *Engelsa* podajemy ze wskazaniem stronie polskiego tłumaczenia (Warszawa 1922); i w tym wypadku ścisłość tłumaczenia została sprawdzona z niemieckim orginałem, a wobec tego, że tłumaczenie cytat zostało dokonane przed ukazaniem się warszawskiego tłumaczenia „*Feuerbacha*“, pozostały one i w książeczce *Lenina* w naszym tłumaczeniu, jako bliższe tu i owdzie do orginału.

Książeczka *Lenina* została przetłumaczona z mińskiego wydania 1919 r. (powtórzonego bez zmian w propagandystycznym organie Kom. Mosk. K.P.R. „*Sputnik Komunista*“ w r. 1922). W chwili drukowania polskiego przekładu ukazało się ponowne wydanie rosyjskie w Moskwie w wydawnictwie „*Krasnaja Now'*“ przy Głównym Komitecie Oświaty Politycznej („*Głównopolitprosviet*“) p. t. „*Karol Marx*“.

St. Bobiński.

Przedmowa do pierwszego wydania.

Artykuł o Karolu Marxi, który wychodzi obecnie w osobnej odbitce, napisałem w roku 1913 (o ile pamiętam) dla encyklopedji rosyjskiej Granata. Przy końcu artykułu załączony został dosyć szczegółowy wykaz literatury o Marxi, przeważnie cudoziemskiej. W wydaniu obecnym został on opuszczony. Oprócz tego, redakcja encyklopedji, sama znów, ze względów cenzuralnych, wyrzuciła koniec artykułu o Marxi, poświęcony wyłożeniu jego taktyki rewolucyjnej. Niestety nie mam możności odtworzyć tu tego końca, ponieważ bruljon pozostał gdzieś w papierach moich w Krakowie lub Szwajcarii. Pamiętam tylko, że na końcu tego artykułu przytoczyłem, między innymi, to miejsce z listu Marxa do Engelsa z dn. 16 marca 1856 roku, w którym Marx pisał: „Powodzenie sprawy w Niemczech będzie zależało od możliwości wzmocnienia rewolucji proletarjackiej przez drugie wydanie wojny chłopskiej w swym rodzaju. Wówczas sprawa będzie stała doskonale“. Tego właśnie nie rozumieli od roku 1905 nasi mieniszewicy, którzy obecnie stoczyli się już zupełnie do zdrady socjalizmu i aż do przejścia na stronę burżuazji.

Moskwa, 14 maja 1918 roku.

N. Lenin.

Przedmowa do pierwszego wydania

Wydanie to jest pierwsze, które w całości przedstawia myślenie autora. W poprzednich wydaniach były to tylko fragmenty, które zostały wydane w różnych czasach. W tym wydaniu zostały one zebrane i wydane w całości. W tym wydaniu zostały one wydane w całości. W tym wydaniu zostały one wydane w całości.

Moskwa, 22 maja 1893 roku.

N. LENIN.

O marksizmie.

N. LENIN.

I. Krótki życiorys Karola Marxa.

Karol Marx urodził się d. 5-go maja 1818 roku w Trewirze (Prusy Nadreńskie). Ojciec jego był adwokatem, żydem z pochodzenia, który przeszedł na protestantyzm w 1824 roku. Rodzina była zamożna, kulturalna, lecz nierewolucyjna. Po ukończeniu gimnazjum w Trewirze Marx wstąpił na uniwersytet, z początku w Bonn, później w Berlinie; studjował prawo, lecz główne historję i filozofję. Skończył kurs w 1841 r., po złożeniu rozprawy doktorskiej o filozofji Epikura¹. W poglądach swych Marx był wtenczas jeszcze heglista-idealista². W Berlinie należał on do kółka „lewych heglistów“ (Bruno Bauer i inni), którzy starali się wyciągać z filozofji Hegla¹⁶ wnioski ateistyczne i rewolucyjne.*)

Po skończeniu uniwersytetu Marx przeniósł się do Bonn, mając zamiar zostać profesorem. Lecz reakcyjna polityka rządu, który w roku 1832-m pozbawił katedry Ludwika Feuerbacha¹⁵, a w roku 1836-m nie dopuścił go znowuż do uniwersytetu, zaś w roku 1841-m nie pozwolił młodemu profesorowi Bruno Bauerowi wykładać w Bonn, kazała Marxowi wyrzec się kariery uczonego. Rozwój poglądów lewych heglistów bardzo szybko postępował w Niemczech. Ludwik Feuerbach, zwłaszcza od roku 1836-go, zaczyna krytykować teologję i idzie w kierunku materjalizmu, który całkowicie w jego nauce bierze górę w roku 1841-m („Istota chrześcijaństwa“). W roku 1843 zostały ogłoszone drukiem jego „Zasady filozofji przyszłości“. „Trzeba było przeżyć samemu wpływ wyzwalający tych książek“—pisał Engels w czasie późniejszym o tych dziełach Feuerbacha—„my (t. j. lewi hegliści, Marx w tej liczbie) staliśmy się odrazu feuerbachistami“.

W owym czasie nadreńscy radykalni burżua, którzy mieli styczność z lewymi heglistami, założyli w Kolonji gazetę

*) Cyferki oznaczają odpowiednie przypisy na końcu książki.

opozycyjna: „Gazetę Nadreńską“ (zaczęła wychodzić od 1-go stycznia 1842). Marx i Bruno Bauer zostali zaproszeni jako główni współpracownicy, a w październiku roku 1842-go. Marx został głównym jej redaktorem i przeniósł się z Bonn do Kolonji. Rewolucyjno-demokratyczny kierunek gazety w czasie, gdy Marx był jej redaktorem, stawał się coraz bardziej wyraźnym, i rząd z początku poddał gazetę podwójnej i potrójnej cenzurze, a potem postanowił zamknąć ją (1 stycznia 1843 r.). Marx musiał porzucić redagowanie gazety, lecz jego usunięcie się nie uratowało już gazety i została ona zamknięta w marcu roku 1843. Praca dziennikarska przekonała Marxa, że za mało ma wiedzy z ekonomji politycznej, wobec czego z gorliwością wziął się do jej studjowania.

W roku 1843 Marx ożenił się w Kreuznachu z Jenny von Westphalen, towarzyszką lat dziecińczych, której narzeczonym został jeszcze jako student. Żona jego należała do reakcyjnej pruskiej rodziny szlacheckiej. Starszy jej brat był ministrem spraw wewnętrznych Prus, podczas jednego z najbardziej reakcyjnych okresów w r. 1850—1858-ym. W jesieni roku 1843 Marx przyjechał do Paryża, żeby wydawać wspólnie z Arnoldem Ruge³ miesięcznik radykalny. Wyszła zaledwie pierwszy zeszyt tego miesięcznika p. t. „Roczniki niemieckofrancuskie“. Wydawanie ich zostało przerwane z powodu przeszkód, jakie napotykało konspiracyjne rozpowszechnianie ich w Niemczech i z powodu różnicy poglądów pomiędzy Marxem a Ruge. W artykułach swych w miesięczniku tym Marx występuje już jako rewolucjonista, głoszący „bezlitośną krytykę wszystkiego, co istnieje“ i odwołujący się do proletariatu.

We wrześniu roku 1844 do Paryża przyjechał na kilka dni Fryderyk Engels, który od tego czasu został najbliższym przyjacielem Marxa. Wspólnie brali oni jaknajgorętszy udział w ówczesnym burzliwym życiu rewolucyjnych grup Paryża (znaczenie szczególne posiadała nauka Proudhona⁴, z którym Marx w sposób stanowczy rozprawił się w swej „Nędzy filozofji“ w 1847 roku), razem też wypracowali oni, prowadząc ostrą walkę z różnymi kierunkami socjalizmu drobnomieszczańskiego, teorię i taktykę rewolucyjnego proletariackiego socjalizmu czyli komunizmu (marksizmu). W roku 1845 Marx, na żądanie rządu pruskiego, został wydalony z Paryża, jako niebezpieczny rewolucjonista. Przeniósł się do Brukselli. Wiosną roku 1847-go Marx i Engels przyłączyli się do nielegalnego propagandystycznego stowarzyszenia, p. n. „Związek komunistów“⁵, brali udział wybitny w 2-im zjeździe tego Związku (listopad roku 1847, w Londynie) i z polecenia jego, ułożyli słynny „Manifest Partji Komunistycznej“, który wyszedł w lutym roku 1848-go. W utworze tym, w sposób gienjalnie

jasny i wyraźny został nakreślony nowy pogląd na świat: — materializm konsekwentny, który ogarnął i dziedzinę życia społecznego, i dialektyka, jako najbardziej wszechstronna i głęboka nauka o rozwoju; teoria walki klas oraz wszechświatowo-rewolucyjnej roli proletariatu, twórcy nowego komunistycznego społeczeństwa.

Gdy wybuchła rewolucja lutowa roku 1848, Marx został wydalony z Belgji. Wyjechał znowuż do Paryża, a stamtąd, po rewolucji marcowej, do Niemiec, mianowicie do Kolonji. Tam wychodziła od 1-go czerwca roku 1848 aż do 19 maja roku 1849-go „Nowa Gazeta Nadreńska“; głównym redaktorem jej był Marx. Nowa teoria została w świetny sposób potwierdzona przez bieg wypadków rewolucyjnych 1848—49 r., jak potwierdziły ją też w czasie późniejszym wszystkie ruchy proletariackie i demokratyczne wszystkich krajów świata. Kontrewolucja, która zwyciężyła, oddała z początku Marxa pod sąd (został usprawiedliwiony 9 lutego 1849 roku), a potem wydała go z Niemiec (16 maja roku 1849). Marx udał się z początku do Paryża, lecz został wydalony i stamtąd, po demonstracji 13 czerwca roku 1849, i wyjechał do Londynu, gdzie mieszkał aż do samej śmierci.

Warunki życia emigranckiego, w sposób szczególnie widoczny ujawnione przez korespondencję pomiędzy Marxem i Engelsem (wyd. w roku 1919), były niezwykle ciężkie. Nędza wprost dusiła Marxa i jego rodzinę; tylko stała pieniężna pomoc Engelsa, dała możność Marxowi skończyć „Kapitał“. Oprócz tego, panowanie teorii i kierunków drobnomieszczańskiego i wogóle nieproletariackiego socjalizmu, zmuszało Marxa stale do walki ostrej i bezwzględnej, a czasami do odpierania najbardziej wściekłych i dzikich napaści osobistych (Herr Vogt⁶). Stroniąc od kółek emigracyjnych, Marx w szeregu prac historycznych, doskonalił swoją teorię materialistyczną, przeważnie poświęcając siły badaniu ekonomji politycznej. Naukę tę Marx zrewolucjonizował w utworach swych: „Przyczynek do krytyki ekonomji politycznej“⁷ (w roku 1859) i „Kapitał“ (t. I, w roku 1867).

Okres ożywienia się ruchów demokratycznych od końca piętego i szóstego lat dziesiątka znów powołał Marxa do działalności praktycznej. W roku 1864 (28 września) została założona w Londynie sławna I Międzynarodówka⁸ — „Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników“. Marx był duszą tego Stowarzyszenia, autorem pierwszej jego „Odezwy“ oraz wielkiej ilości rezolucji, oświadczeń, manifestów. Łącząc ruch robotniczy wszystkich krajów, starając się skierować w łożysko wspólnej działalności różne formy nieproletariackiego przedmarksowskiego socjalizmu (Mazzini⁹, Proudhon⁴, Bakunin¹⁰, angielski liberalny trade-unionizm¹¹, w Niemczech

lassalowskie¹² wahania się wprawo etc.), walcząc z teorjami wszystkich tych sekt i szkólek, Marx wykuł jedyną taktkę walki klasy robotniczej w różnych krajach. Po upadku Komuny Paryskiej¹³ (r. 1871), którą tak głęboko, trafnie i świetnie ocenił Marx („Wojna domowa we Francji“¹⁴) i po rozłamie w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Robotników, przez bakunistów¹⁰ dokonanym, istnienie Międzynarodówki w Europie stało się niemożliwym. Marx przeprowadził po Kongresie Międzynarodówki w Haadze (r. 1872) to, że przeniesiono Gieneralną Radę Międzynarodówki do New-Yorku. Międzynarodówka I-sza skończyła swę rolę historyczną, ustępując miejsca okresowi niezmiernie bardziej potężnego wzrastania ruchu robotniczego we wszystkich krajach świata, mianowicie okresowi rozrastania się jego wszęch, tworzenia masowych socjalistycznych partji robotniczych w ramach poszczęólnych państw.

Wzmóżona praca w Międzynarodówce, i jeszcze bardziej usilna praca teoretyczna ostatecznie podkopały zdrowie Marxa. W dalszym ciągu przerabiał on ekonomję polityczną i opracowywał koniec „Kapitału“, zbierając masę nowych materjałów i ucząc się szeregu języków, (np. rosyjskiego), ale choroba nie pozwoliła mu dokończyć „Kapitału“. Drugiego grudnia roku 1881-go umarła mu żona. Czternastego marca roku 1883-go Marx cicho zasnął na wieki w swym fotelu. Został pochowany wspólnie z żoną na cmentarzu Highgate w Londynie. Kilkoro z pośród dzieci Marxa umarło w wieku dziecięcym w Londynie, gdy rodzina jego odczuwała straszną nędzę. Trzy córki wyszły za mąż za socjalistów Anglji i Francji: Eleonora Eweling, Laura Lafargue i Jenny Longuet. Syn Longuet'a — członek francuskiej partji socjalistycznej (obecnie głowa socjaloportunistów francuskich, t. zw. longuetystów, St. B.).

II. Marksizm.

Marx kontynuował i gienjalnie zakończył trzy główne prądy myśli XIX wieku, które utworzyły się w trzech najbardziej postępowych krajach ludzkości: niemiecką klasyczną filozofję, angielską klasyczną ekonomję polityczną i francuski socjalizm. Uznawana nawet przez przeciwników Marxa, nadzwyczajna konsekwentność i jednolitość jego poglądów wymaga, aby poprzedzić wyluszczenie głównej części marksizmu, t. j. nauk ekonomicznych *Marxa*, krótkim zarysem jego poglądu na świat wogóle.

1. Materjalizm.

Rozpoczynając od 1844—46 roku, kiedy dojrzały poglądy *Marxa*, był on materjalistą, w szczególności zwolennikiem *Ludwika Feuerbacha*¹⁵, upatrując i później jego słabą stronę wyłącznie w niedostatecznej konsekwencji i wszechstronności jego materjalizmu. Wszechświatowo-historyczne „epokowe“ znaczenie Feuerbacha *Marx* widział właśnie w stanowczym zerwaniu z idealizmem *Hegla*¹⁶, w głoszeniu materjalizmu, który jeszcze „w XVIII st., zwłaszcza we Francji, był walką przeciwko wszelkiej metafizyce“¹⁷ (*Marx* „Święta Rodzina“¹⁸ w „Spuściznie literackiej“¹⁹ *).

„Dla *Hegla* — pisał *Marx* — proces myślenia, który zamienia on pod nazwą idei nawet w samodzielny podmiot, jest demiurgiem (stworcą) rzeczywistości... U mnie

*) cyferki oznaczają odpowiednie przypisy, na końcu książki mieszczzone.

zaś, odwrotnie, to, co idealne, nie jest niczym innym, jak tylko czymś materialnym, przeniesionym do ludzkiej głowy i przekształconym w niej“ („Kapitał“, t. I, przedmowa do 2 wydania). W zupełnej zgodzie z tą materialistyczną filozofją Marxa i wykładając ją, Fryderyk Engels pisał w „Anti-Dühringu“²⁰: „Jedność świata jest nie w jego bycie... rzeczywista jedność świata jest w jego materialności, której dowodzi... długi i uciążliwy rozwój filozofji i przyrodoznawstwa... (cz. I, rozdział II). Ruch jest formą istnienia materji. Nigdzie i nigdy nie było i nie może być materji bez ruchu... (cz. I, rozdział IV)... Postawiwszy pytanie, co to jest takiego myślenie i świadomość oraz skąd one się biorą, ujrzymy, że są to wytwory ludzkiego mózgu, oraz że sam człowiek to wytwór przyrody, który się rozwinał w pewnym przyrodniczym środowisku i łącznie z nim; na mocy tego, samo przez się jest zrozumiałe, że wytwory ludzkiego mózgu, będące w ostatecznej instancji również wytworami przyrody, nie są sprzeczne z pozostałą całością przyrody, lecz odpowiadają jej“ (cz. I, rozdz. II). „Hegel był idealistą, t. zn. dla niego myśli w jego głowie były nie odbiciami (Abbilder)—czasami Engels mówi o „odciskach“ — mniej lub więcej abstrakcyjnymi przedmiotów i procesów (przebiegów) rzeczywistych, lecz, odwrotnie, rzeczy i ich rozwój były dla Hegla urzeczywistnionymi odbiciami jakiejś „idei“, istniejącej gdzieś przed powstaniem świata“. (wst., roz. I). W swym utworze „Ludwik Feuerbach“²¹, w którym Fryderyk Engels wyluszcza swoje i Marxa poglądy na filozofję Feuerbacha i który Engels oddał do druku, przeczytawszy uprzednio stary rękopis swój i Marxa z lat 1845 — 46²¹ o Heglu, Feuerbachu i materialistycznym rozumieniu historii, Engels pisze: „Wielkim zasadniczym zagadnieniem każdej, a zwłaszcza nowszej filozofji, jest zagadnienie o stosunku myśli do bytu, ducha do przyrody... (II, str. 27) co z nich jest pierwotne: duch czy przyroda?... Filozofowie podzielili się na dwa wielkie obozy, odpowiednio do tego, w jaki sposób odpowiadali na owo zagadnienie. Ci, którzy utrzymywali, że duch istniał wcześniej niż przyroda, i którzy, przeto, tak czy inaczej uznawali stworzenie świata... utworzyli obóz *idealistyczny*. Ci zaś, którzy za pierwotną uważali przyrodę, należą do rozmaitych szkół *materializmu*“ (II, str. 28).

W szczególności trzeba zauważyć pogląd Marxa na stosunek wolności do konieczności:

„Wolność jest wniknięciem w konieczność. „Konieczność jest ślepa tylko *dopóki nie została pojęta* (słowa Hegla)“ (Engels, „Anti-Dühring“ cz. I, r. IX)—jest to uznanie obiektywnej prawidłowości przyrody i dialektycznej przemiany konieczności w wolność (na równi z przemianą niepoznaną, lecz poznawalną „rzeczy

samej w sobie“ w „rzecz dla nas“, — „istoty rzeczy“ w „zjawiska“)²². Brakiem zasadniczym materializmu „starego“, w tym i Feuerbachowskiego (a tym bardziej „wulgarnego“ Büchnera—Vogta—Moleschotta²³), dla Marxa i Engelsa było to: 1) że materializm ten był „przeważnie mechanistycznym“ bez uwzględnienia nowszego rozwoju chemji i biologji, 2) że stary materializm był niehistoryczny, niedialektyczny (metafizyczny w sensie antydialektyki), nie przeprowadzał konsekwentnie i wszechstronnie punktu widzenia ewolucji (rozwoju); 3) że pojmował on „istotę człowieka“ abstrakcyjnie, nie zaś jako „całością“ „wszystkich stosunków społecznych“ (określonych, konkretnie—historycznych) i dla tego „objasniał“ tylko świat, wówczas, gdy chodzi o to, aby go zmienić, t. j. nie rozumiał on znaczenia przekształcającej działalności praktycznej.

2. Dialektyka.

Dialektykę Hegla Marx i Engels uważali za najbardziej wszechstronną, bogatą w treść i głęboką naukę o rozwoju i widzieli w niej największą zdobycz klasycznej niemieckiej filozofji. Każde inne sformułowanie zasady rozwoju, ewolucji, uważali oni za jednostronne, ubogie co do treści, paczące i koszlwiące rzeczywisty bieg rozwoju (częstokroć ze skokami, katastrofami, rewolucjami w przyrodzie i społeczeństwie). „Byliśmy z Marxem bodaj jedynymi ludźmi, którzy z niemieckiej idealistycznej filozofji uratowali (od pogromu idealizmu, w tym i Heglowskiego, N. Lenin), świadomą dialektykę oraz przenieśli ją na materialistyczne pojmowanie przyrody i historii“ (Anti-Dühring, przedm. 2-a). „Przyroda jest potwierdzeniem dialektyki, i właśnie nowsze przyrodoznawstwo wskazuje, że potwierdzenie to dostarcza niezwykle bogatego, codziennie mnożącego się materiału i w ten sposób dowodzi, że sprawy mają się w przyrodzie w ostatecznej instancji dialektycznie, a nie metafizycznie“ (Engels „Anti-Dühr“ Wstęp, I). „Wielka myśl zasadnicza, — pisze Engels — że świata nie daje się ująć jako zespół gotowych *rzeczy* lecz jako zespół *procesów* (przebiegów), w którym rzeczy pozornie stałe, również jak ich odbicia myślowe w głowie czyli pojęcia, podlegają nieustającym zmianom, powstają to znów znikają, poprzez które, przy całej ich pozornej przypadkowości, toruje sobie w końcu drogę rozwój postępowy pomimo wszelkiego chwilowego cofania się wstecz, — ta wielka zasadnicza myśl do takiego stopnia przeniknęła, od czasu Hegla, do świadomości powszechnej, że chyba nikt nie będzie sprzeciwiał się, jej w tej postaci ogólnej. Lecz co innego — uznawać ją słownie, a co innego stosować ją w rzeczywistości szczegółowo

w każdej dziedzinie badań“ („L. Feuerbach“, r. IV str. 48). Dla filozofji dialektycznej, „niema nic ustalonego raz na zawsze, bezwzględne, święte. Na wszystkim i we wszystkim wykazuje ona piętno znikomości i nic nie może ostać się wobec niej, prócz nieprzerwanego procesu powstawania i zanikania, nieskończonego wznoszenia się od stopni niższych ku wyższym. Sama filozofja jest tylko zwykłym odbiciem tych procesów w mózgu myślącym“ (Engels „L. Feuerb“, I²⁰). W ten sposób dialektyka, podług Marxa, jest „nauką o prawach ogólnych ruchu zarówno świata zewnętrznego, jak myślenia ludzkiego“ (Anti-Dühr., cz. I, r. XI).

Tę stronę rewolucyjną filozofji Hegla, przejął i rozwinął Marx. Materializm dialektyczny „nie potrzebuje żadnej filozofji, stojącej ponad resztą nauk“. Z dawnej filozofji pozostaje „nauka o myśleniu i jego prawach — logika formalna i dialektyka“ (Anti-Dühr., tamże). A dialektyka w rozumieniu Marxa, i zgodnie również z Heglem, zawiera w sobie to, co obecnie nazywają teorią poznania, gnozeologją, która winna rozpatrywać swój przedmiot również historycznie, badając i uogólniając pochodzenie oraz rozwój poznania, przejście od niewiedzy do poznania²⁴.

3. Materializm historyczny.

Świadomość niekonsekwencji, niezakończoności, jednostronności materializmu starego doprowadziła Marxa do przekonania co do niezbędności „uzgodnienia nauki o społeczeństwie z jej podstawą materialistyczną oraz przebudowania jej na nowo na tej podstawie“ („L. Feuerbach“ str. 34). Jeżeli materializm wogóle objaśnia świadomość przez byt, a nie odwrotnie, to w zastosowaniu do życia społecznego ludzkości materializm wymagał objaśniania świadomości *społecznej* przez byt *społeczny*. „Technologia — mówi Marx („Kapitał“ I, r. 13) — ujawnia stosunek czynny człowieka do przyrody, proces bezpośredni wytwarzania życia ludzkiego, a zatem i warunków społecznych jego życia oraz wynikających z tych warunków przeżyć duchowych“. Sformułowanie całkowite zasadniczych twierdzeń materializmu, zastosowanego do społeczeństwa ludzkiego i jego historii, Marx dał w przedmowie do dzieła „Przyczynek do krytyki ekonomji politycznej“ w następujących wyrazach: „W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie zastają określone, skończone, od ich woli niezależne stosunki — stosunki wytwórcze, które odpowiadają określonemu stopniowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków wytwórczych tworzy strukturę (budowę) ekonomiczną społeczeństwa, podstawę (bazę) realną,

na której wznoszą się polityczna i prawna nadbudowa i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób wytwarzania życia materialnego uwarunkowuje społeczny, polityczny i duchowy przebieg życia wogóle. *Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz, odwrotnie, ich byt społeczny określa ich świadomość*. Na pewnym stopniu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa stają w sprzeczności z istniejącymi stosunkami wytwórczymi czyli — co jest tylko sformułowaniem juredycznym tego samego — ze stosunkami własności, wewnątrz których dotychczas te siły materialne się rozwijały. Z form rozwoju dla sił wytwórczych stosunki te przemieniają się w ich kajdany. Wówczas nastaje epoka przewrotu społecznego. Ze zmianą podstawy ekonomicznej zachodzi przewrót w całej ogromnej nadbudowie, wolniej lub szybciej. Przy rozpatrywaniu takich przewrotów koniecznym jest zawsze odróżnianie przewrotu materialnego, dającego się skonstatować ze ścisłością przyrodniczo — naukową, przewrotu w ekonomicznych warunkach wytwórczości, od tych form prawnych, politycznych, religijnych, artystycznych czy filozoficznych, krótko mówiąc — form ideologicznych, w których ludzie uswiadamiają sobie ten konflikt i w których walczą ze sobą. Tak samo, jak nie można sądzić o człowieku z tego, co on o sobie myśli, — nie można też sądzić takiej epoki rewolucyjnej z jej świadomości. Natomiast raczej trzeba świadomość tę wyprowadzić ze sprzeczności materialnego życia, z konfliktu, istniejącego pomiędzy społecznymi siłami wytwórczymi a stosunkami wytwórczymi... W ogólnych zarysach można wyróżnić następujące postępowe epoki społecznej formacji: azjatycki, antyczny, feudalny i nowożytny burżuazyjny sposób wytwórczości. Burżuazyjne stosunki produkcyjne stanowią ostatnią antagonistyczną formę społecznego procesu wytwarzania...“. Pojmowanie materialistyczne historii, lub lepiej, zastosowanie materializmu do dziejziny zjawisk społecznych, usunęło dwa główne braki poprzednich teorii historycznych. *Po pierwsze*, teorie te rozpatrywały w najlepszym wypadku tylko ideowe motywy działalności historycznej ludzi, nie badając, czym wywoływane są te motywy, nie zauważając obiektywnej prawidłowości w rozwoju systemu stosunków społecznych, nie widząc korzeni tych stosunków w stopniu rozwoju produkcji materialnej. *Po drugie*, teorie poprzednie nie obejmowały właściwie działalności mas ludności, gdy materializm historyczny po raz pierwszy dał możność ze ścisłością przyrodniczą zbadać społeczne warunki życia mas oraz zmiany tych warunków. „Socjologia“ i historjografja (dziejopisarstwo) przed Marxem w najlepszym wypadku dawały nagromadzenie surowych faktów, urywkowo nazbieranych, oraz przedstawienie poszczególnych stron przebiegu historycznego. Marx wskazał drogę do badania wszystko-

ogarniającego i wszechstronnego przebiegów powstawania, rozwoju oraz upadku formacji społeczno-ekonomicznych przez rozważanie całokształtu wszystkich sprzecznych tendencji, przez sprowadzanie ich do ściśle dających się określić warunków życia i produkcji rozmaitych klas społecznych, przez usuwanie subiektywizmu i dowolności w wyborze poszczególnych „przewodników” idei lub w tłumaczeniu ich, przez odnajdywanie korzeni wszystkich bez wyjątku idei i wszelkich najrozmaitszych tendencji w stanie materialnych sił produkcyjnych. Ludzie sami tworzą swoją historję, lecz co określa motywy postępowania ludzi, mianowicie mas ludzi, co powoduje starcie sprzecznych idei i dążeń, jakim jest całokształt wszystkich tych starć całej masy społeczeństw ludzkich, jakie są warunki obiektywne wytwarzania życia materialnego, tworzącego podstawę całej działalności historycznej ludzi, jakim jest prawo rozwoju tych warunków, — na wszystko to zwrócił uwagę Marx, oraz wskazał drogę do naukowego badania historii, jako jednolitego przebiegu, prawidłowego w całej swej kolosalnej wszechstronności i wewnętrznej sprzeczności.

4. Teoria walki klas.

Że w każdym społeczeństwie dążenia jednych członków, stają wprost przeciwnie do dążeń innych jego członków, że życie społeczne jest pełne sprzeczności, że historia ukazuje nam walkę pomiędzy narodami i społeczeństwami, jakoteż walkę wewnątrz ich, a oprócz tego jeszcze zmianę okresów pokoju i wojny, rewolucji i reakcji, zastoju i szybkiego postępu lub upadku—te fakty są powszechnie znane. Marx dał nic przewodnia, pozwalającą wykryć prawidłowość w tym pozornym labiryncie i chaosie, mianowicie—teorię walki klas. Tylko zbadanie całokształtu dążeń wszystkich członków danego społeczeństwa lub grupy społeczeństw, zdolne jest dać naukowe określenie wyniku tych dążeń. A źródłem dążeń sprzecznych jest różnica stanu i warunków życia klas, na które każde społeczeństwo się rozpada. „Historja wszystkich dotychczasowych społeczeństw,—pisze Marx w „Manifestie 1847 roku” (z wyjątkiem historii wspólnoty pierwotnej, dodaje później Engels),—jest historją walki klas. Wolny i niewolnik, patrycjusz i plebejusz, obszarnik i chłop pańszczyźniany, majster i czeladnik, słowem ciemniejszy i uciemiony, byli w wiecznym antagonizmie pomiędzy sobą, prowadzili neustającą walkę, bądź ukrytą, bądź jawną, zawsze kończącą się rewolucyjnym przeobrażeniem całego społeczeństwa albo wspólną zagubą klas walczących pomiędzy sobą... Powstałe z upadku społeczeństwa

feudalnego, nowożytnego społeczeństwo burżuazyjne nie zniosło przeciwności klasowych. Postawiło ono tylko nowe klasy, nowe warunki ciemnienia i nowe formy walki na miejsce starych. Nasza epoka, epoka burżuazji, tym się jednakowoż wyróżnia, że uprościła przeciwności klasowe. Społeczeństwo coraz bardziej i bardziej rozszczepia się na dwa wielkie wrogie obozy, na dwie wielkie, stojące jedna przeciw drugiej, klasy—burżuazję i proletarjat”. Od czasu wielkiej rewolucji francuskiej historia Europy ze szczególną pogładowością ujawniła w szeregu krajów to rzeczywiste podłoże wypadków — walkę klas. I już epoka restauracji we Francji wysunęła szereg historyków (Thierry, Guizot, Mignet, Thiers²⁵), którzy uogólniając to, co się działo, nie mogli nie uznać walki klas za klucz do zrozumienia całej historii Francji. A epoka najnowsza, epoka zupełnego zwycięstwa burżuazji, instytucji przedstawicielskich, szerokiego (jeżeli nie powszechnego) prawa wyborczego, taniej prasy, dostającej się do mas, epoka potężnych i coraz bardziej szerokiej związków robotniczych i związków przedsiębiorców it.d.—ukazała jeszcze wyraźniej (choć w bardzo czasami formie pokojowej, konstytucyjnej) walkę klas, jako dźwignię wypadków. W szeregu historycznych utworów Marx dał wspaniałe i głębokie wzory historyjografii materialistycznej, analizę położenia każdej poszczególniej klasy, a nawet rozmaitych grup lub warstw wewnątrz klas, wykazując naocznie dla czego i jak „wszelka walka klasowa jest walką polityczną” („Manifest Komun.” I, ku końcowi). Przytoczony przez nas urywek ilustruje, jaką skomplikowaną sieć stosunków społecznych zarówno przejściowych od jednej klasy do drugiej, jak od przeszłości do przyszłości analizuje Marx dla zupełnego wypośrodkowania wypadkowej rozwoju historycznego

5. Krytyka ekonomji politycznej.

Najbardziej głębokim, wszechstronnym i szczegółowym potwierdzeniem i zastosowaniem teorii Marxa są jego nauki w dziedzinie ekonomicznej.

„Ostatecznym celem mego dzieła—powiada Marx w przedmowie do „Kapitału” (do pierwsz. wyd., t. I)—jest wykrycie praw ekonomicznego rozwoju społeczeństwa współczesnego”, t. j. społeczeństwa kapitalistycznego. Zbadanie stosunków produkcyjnych danego historycznie określonego społeczeństwa, co do ich powstawania, rozwoju i upadku — taką jest treść nauki ekonomicznej Marxa. W społeczeństwie kapitalistycznym panuje produkcja towarów, i dlatego analiza Marxa rozpoczyna się od analizy towaru.

Towar, wartość, pieniądz.

Towar jest po pierwsze rzeczą, zaspakajającą jakakolwiek potrzebę ludzką, po drugie jest on rzeczą, wymienianą na inną rzecz. Użyteczność rzeczy czyni ją wartością użytkową. Wartość zamienna (lub poprostu wartość) jest przede wszystkim stosunkiem, proporcją przy zamianie określonej ilości wartości użytkowych jednego gatunku na określoną ilość wartości użytkowych innego gatunku. Doświadczenie codzienne wskazuje nam, że miliony i miljarde takich wymian przyrównuje stale wszystkie i wszelkie, najrozmaitsze i nie dające się porównać ze sobą wartości użytkowe, jedną do drugiej. Cóż jest wspólnego pomiędzy temi rozmaitemi rzeczami, stale przyrównywanymi jedna do drugiej w określonym systemie stosunków społecznych? Wspólnym między innymi jest to, że są one *wytworami pracy*. Wymieniając wytwory, ludzie przyrównują je do drugich najbardziej rozmaite rodzaje pracy. Produkcja towarów jest to system stosunków społecznych, przy których poszczególni wytwórcy wytwarzają najrozmaitsze wytwory (społeczny podział pracy), i wszystkie te wytwory przyrównywane są jedna do drugiej podczas wymiany. Więc cechą ogólną, którą posiadają wszystkie towary, nie jest praca konkretna określonej dziedziny wytwórczości, nie praca jednego rodzaju, lecz *abstrakcyjna* (oderwana) praca ludzka, praca ludzka wogóle. Cała siła robocza danego społeczeństwa, w postaci towarów, jest jedną i tą samą ludzką siłą roboczą: miljarde faktów wymiany dowodzą tego. A zatem: każdy poszczególny towar jest tylko pewną częścią *społecznie niezbędnego* czasu roboczego. Wartość określa się przez ilość społecznie niezbędnej pracy, lub też czasem roboczym, społecznie niezbędnym dla wytworzenia danego towaru danej wartości użytkowej. „Przyrównując podczas wymiany swe rozmaite wytwory jeden do drugiego, ludzie przyrównują rozmaite rodzaje pracy jeden do drugiego. Nie uświadamiają sobie oni tego, ale jednak czynią to“ („Kapitał“ t. I, r. 1, 4). Wartość jest stosunkiem pomiędzy dwiema osobami, jak powiedział jeden stary ekonomista; wypadało mu tylko dodać: stosunkiem ukrytym pod powłoką rzeczy. Tylko z punktu widzenia systemu stosunków społeczno-wytwórczych pewnej określonej historycznej formacji społecznej, przytym stosunków ujawniających się w zjawisku wymiany masowej, powtarzającym się miljarde razy, można zrozumieć, co to jest wartość. „Jako wartości są wszystkie towary tylko określonymi ilościami zakrzepłego czasu roboczego“ („Kapitał“ t. I, roz. 1).

Po szczegółowym przeanalizowaniu dwoistego charakteru pracy, zawartej w towarach, Marx przechodzi do analizy *formy wartości* oraz *pieniądza*. Zadaniem głównym dla Marxa

jest przytym zbadanie *pochożenia* pieniężnej formy wartości, zbadanie *historycznego przebiegu* rozwijania się wymiany, poczynając od poszczególnych, wypadkowych jej aktów («prosta poszczególna lub przypadkowa forma wartości»: dana ilość jednego towaru wymienia się na daną ilość innego towaru), aż do powszechnej formy wartości włącznie, kiedy szereg rozmaitych towarów wymienia się na jeden i ten sam określony towar, i wreszcie aż do pieniężnej formy wartości, gdy tym określonym towarem, ekwiwalentem (równoważnikiem) powszechnym staje się złoto. Będąc wyższym wytworem rozwoju wymiany i gospodarki towarowej, pieniądze zamazują, maskują społeczny charakter robót prywatnych, społeczną łączność pomiędzy poszczególnymi wytwórcami, zjednoczoną przez rynek. Marx poddaje nadzwyczaj szczegółowej analizie różne funkcje pieniędzy, przytym i tu (jak wogóle w pierwszych rozdziałach «Kapitału») szczególnie ważną jest rzeczą zaznaczyć, że abstrakcyjna, oderwana i wydająca się czasami czysto dedukcyjna, forma wykładu w rzeczywistości odtwarza kolosalny materiał faktyczny z historii rozwoju wymiany i gospodarki towarowej. «Pieniądze są uwarunkowane przez pewien wysoki stopień wymiany towarowej. Rozmaita forma pieniędzy—prosty towarowy równoważnik lub środek obrotu, lub środek wypłaty, skarb czy pieniądze wszechświatowe—zależne od rozmaitych rozmiarów zastosowania tej lub innej ich funkcji, zależnie od względnego przeważania jednej z nich, są oznaką bardzo rozmaitych stopni społecznego procesu (przebiegu) produkcji». («Kapitał» I).

Kapitał, nadwartość, wyzysk.

Na pewnym stopniu rozwoju produkcji towarowej pieniądze zamieniają się w kapitał. Formułą obrotu towarowego było: T (towar) — P (pieniądze) — T (towar), t. j. sprzedaż jednego towaru dla kupienia innego. Formułą ogólną *kapitału* jest naodwrot: P — T — P, t. j. kupno celem sprzedaży (z zyskiem). *Nadwartością* nazywa Marx właśnie wzrastanie początkowej wartości pieniędzy, puszczonej w obieg. Fakt tego „rośnięcia“ pieniędzy w obrocie kapitalistycznym jest znanym i właśnie to „rośnięcie“ zamienia pieniądze w *kapitał*, jako szczególny, historycznie określony, społeczny układ stosunków wytwórczości. Nadwartość nie może powstać z obiegu towarowego, gdyż zna on tylko zamianę równoważników; nie może też ona powstać i z podwyżki ceny, gdyż wzajemne straty i zyski kupujących i sprzedających zrównoważyły by się; a chodzi właśnie o zjawisk, masowe, średnie, społeczne, nie zaś indywidualne. Żeby otrzymać nadwartość, „właściciel pieniędzy musiał odkryć... na rynku taki towar, któ-

regu sama wartość użytkowa posiadałaby tę oryginalną właściwość, żeby była źródłem wartości, („Kapitał“ t. I, r. 2, ³) taki towar, którego proces (przebieg) użytkowania byłby jednocześnie przebiegiem stwarzania wartości. A towar taki istnieje. To *siła robocza* człowieka. Użytkowaniem jej jest praca, a praca tworzy wartość. Właściciel pieniędzy kupuje siłę roboczą podług jej wartości, określanej podobnie do wartości każdego innego towaru przez społecznie niezbędny czas roboczy, niezbędny dla jej wytworzenia (t. j. przez wartość utrzymania robotnika i jego rodziny). Kupiwszy siłę roboczą, właściciel pieniędzy ma prawo użytkowania jej, t. j. zmuszania jej do pracy w ciągu całego dnia, powiedzmy 12 godzin. Tymczasem, robotnik w ciągu sześciu godzin («niezbędny» czas roboczy) stwarza produkt, okupujący jego utrzymanie, a w ciągu następnych sześciu godzin («dodatkowy» czas roboczy) stwarza nieopłacony przez kapitał produkt „dodatkowy“ czyli nadwartość. Zatem z punktu widzenia przebiegu produkcji niezbędnym jest różnicowanie w kapitale dwóch części: *stałego* kapitału, wydawanego na środki produkcji (maszyny, narzędzia pracy, materiały surowe i t. d.)—wartość którego (odrazu lub stopniowo) bez różnicy przechodzi w wytwór gotowy,—i kapitał *zmienny*, wydawany na siłę roboczą. Wartość tego kapitału nie zostaje bez zmiany, lecz wzrasta w przebiegu pracy, stwarzając nadwartość. Przeto, dla określenia stopnia wyzysku siły roboczej przez kapitał, trzeba porównywać nadwartość nie z całym kapitałem, lecz tylko z kapitałem zmiennym. Norma nadwartości, jak nazywa Marx ten stosunek, będzie na przykład, w naszym wypadku 6:6, t. j. sto procent.

Przesłanką historyczną dla powstania kapitału jest, po pierwsze, nagromadzenie pewnej sumy pieniężnej w rękach poszczególnych osób, przy wysokim stosunkowo poziomie rozwoju produkcji towarowej wogóle, a, po drugie, obecność robotnika „wolnego“ w podwójnym znaczeniu: wolnego od wszelkich więzów czy ograniczeń w sprzedaży siły roboczej oraz wolnego od ziemi i wogóle od środków produkcji, robotnika bez własnego gospodarstwa, robotnika „proletariusza“, który nie ma z czego istnieć, chyba tylko ze sprzedaży siły roboczej.

Powiększenie nadwartości możebnym jest w drodze dwóch zasadniczych sposobów: przez przedłużenie dnia roboczego („absolutna nadwartość“) i przez skrócenie niezbędnego dnia roboczego („względna nadwartość“). Analizując sposób pierwszy, Marx rozwija wspaniałą obraz walki klasy robotniczej o skrócenie dnia roboczego oraz wtrącania się władzy państwowej celem przedłużenia dnia roboczego (XIV—XVII wiek) i celem skrócenia go (prawodawstwo fabryczne XIX wieku). Od czasu, kiedy ukazał się „Kapitał“, historia ruchu robotniczego wszyst-

kich krajów cywilizowanych świata dała olbrzymią ilość nowych faktów, ilustrujących ten obraz.

Analizując wytwarzanie nadwartości względnej, Marx bada trzy zasadnicze stadja historyczne zwiększenia wydajności pracy przez kapitalizm: 1) zwykłą kooperację (zrzeszenie), 2) podział pracy i manufakturę (rękodzielnie), 3) maszyny i wielki przemysł. Jak głęboko zbadane tu zostały przez Marxa zasadnicze, typowe cechy rozwoju kapitalizmu, widać, między innymi, z tego, że badania rosyjskiego, tak zwanego przemysłu „kustarnego“ (chałupniczego), dają bardzo bogaty materiał dla ilustracji dwóch pierwszych z trzech wymienionych stadjów. A rewolucjonizujący wpływ wielkiego przemysłu maszynowego, opisany przez Marxa w 1867 roku, ujawnił się w przeciągu połowy wieku, który upłynął od tego czasu, w całym szeregu „nowych“ krajów (Rosja, Polska, Japonia i inne).

Nagromadzanie kapitału (akumulacja).

Dalej. W najwyższym stopniu ważną i nową jest u Marxa analiza nagromadzania kapitału ²⁶, t. j. przemiany części nadwartości w kapitał, użycie jej nie na własne potrzeby lub zachcianki kapitalisty, lecz na ponowną produkcję. Marx wykazał błąd całej poprzedniej klasycznej ekonomii politycznej (poczynając od Ad. Smitha ²⁷), która sądziła, że nadwartość, przemieniona w kapitał, idzie na kapitał zmienny. W rzeczywistości rozpada się ona na *środki produkcji* oraz kapitał zmienny. Olbrzymie znaczenie w przebiegu rozwoju kapitalizmu oraz przekształcaniu go na socjalizm, posiada bardziej szybkie wzrastanie tej części (w sumie ogólnej kapitału), która stanowi kapitał stały, w porównaniu z częścią, którą stanowi kapitał zmienny.

Nagromadzanie kapitału przyspieszając wypieranie robotników przez maszyny, stwarzając na jednym biegunie bogactwo, na drugim—nędzę, rodzi zarazem tak zwaną „rezerwową armję robotniczą“, „względny nadmiar“ robotników czyli „przeludnienie kapitalistyczne“, przybierające formy nadzwyczaj rozmaite i dające możność kapitałowi rozszerzania produkcji nadzwyczaj szybko. Możliwość ta razem z kredytem oraz nagromadzeniem kapitału w środkach produkcji, daje, między innymi, klucz do zrozumienia *kryzysów* z nadprodukcji, periodycznie występujących w krajach kapitalistycznych, początkowo przeciętnie co dziesięć lat, a później w odstępach czasu bardziej długotrwałych i mniej określonych. Od nagromadzania kapitału na podstawie (bazy) kapitalizmu trzeba odróżniać tak zwane pierwotne nagromadzenie (akumulację): oderwanie robotnika drogą gwałtu od narzędzi produkcji, wype-

dzenie chłopów z ziemi, zagarnięcie ziem gminnych, system kolonji i długów państwowych, cel protekcyjnych i t. d.

„Nagromadzenie pierwotne“ stwarza na jednym biegunie „wolnego“ proletarjusa, a na drugim — właściciela pieniędzy kapitaliste.

„Tendencję historyczną nagromadzania kapitalistycznego“ Marx charakteryzuje następującymi wyrazami („Kapitał“ I, cz. 27): „Wywłaszczenie wytwórców bezpośrednich dokonywuje się z najbardziej bezlitosnym wandalizmem i pod wpływem najbardziej poziomych pobudek, najbardziej brudnych drobnostkowo-nienawistnych namiętności. Własność prywatna, zdobyta własną pracą i znamionująca, możnaby powiedzieć, zrastanie się poszczególnego niezależnego pracownika z warunkami jego pracy, jest wypieraną przez kapitalistyczną własność prywatną, opartą na wyzysku pracy cudzej, lecz formalnie wolnej... Dalsza zamiana ziemi i innych środków produkcji na środki produkcji, wyzyskiwane społecznie, t. j. zastosowywane wspólnie, inaczej mówiąc, dalsze wywłaszczenie właścicieli prywatnych, — przyobleka się w nową formę. Teraz ulega wywłaszczeniu już nie robotnik, prowadzący gospodarstwo samodzielnie, lecz kapitalista, wyzyskujący wielu robotników. Wywłaszczenie to dokonywuje się na mocy działania praw immanentnych (wewnętrznych) samej produkcji kapitalistycznej przez centralizację kapitałów. Jeden kapitalista pobija innych. Łącznie z tą centralizacją, czyli wywłaszczeniem wielu kapitalistów przez niewielu, w rozmiarach coraz szerszych i większych rozwijają się: skoooperowana forma przebiegu pracy, świadome zastosowanie nauki w technice, planowa eksploatacja ziemi, przekształcenie narzędzi pracy w takie, które mogą być używane tylko społecznie; dzięki używaniu wszystkich środków produkcji, jako środków skombinowanej pracy społecznej, zachodzi ich ekonomizacja (zaoszczędzanie), wreszcie następuje wciągnięcie wszystkich narodów w sieci rynku światowego; w ten sposób ustala się międzynarodowy charakter ustroju kapitalistycznego. Razem z ciągłym zmniejszaniem się liczby magnatów kapitału, którzy uzurpują i monopolizują wszystkie korzyści przebiegu tej przemiany, wzrasta suma nędzy, ucisku, niewolnictwa, zwyrodnienia, wyzysku, ale zarazem i oburzenia klasy robotniczej, która jest kształcona, jednoczona i organizowana przez mechanizm samego przebiegu produkcji kapitalistycznej. Monopolizm kapitału staje się kajdanami sposobu produkcji, przy którym i na którym monopolizm ten wyrósł. Centralizacja środków produkcji i uspołecznienie pracy dosięgają punktu, w którym nie mogą się one pogodzić z kapitalistyczną ich powłoką... Zaprzeczenie produkcji kapitalistycznej zostaje dokonane przez nią samą z nieuniknioną przyrodniczego przebiegu“.

Odtwarzanie kapitału (reprodukcja), zysk, stopa zysku.

W najwyższym stopniu ważną i nową jest dalej, dana przez Marxa w drugim tomie „Kapitału“, analiza odtwarzania na nowo (reprodukcji) kapitału społecznego w jego całości²⁶. I tu Marx bada nie zjawisko indywidualne, lecz masowe nie ułamek ekonomji społecznej, lecz całą tę ekonomję w jej całokształcie. Naprawiając wspomnianą wyżej*) omyłkę klasyków, Marx dzieli całą produkcję społeczną na dwa wielkie działy: 1) wytwarzanie środków produkcji, 2) wytwarzanie przedmiotów spożycia — przyczym szczegółowo rozpatruje na obmyślonych przez się przykładach liczbowych, obieg całego społecznego kapitału w całości, zarówno przy odtwarzaniu w rozmiarach poprzednich, jak przy nagromadzeniu²⁶).

W trzecim tomie „Kapitału“ zostało rozwiązane zagadnienie o powstawaniu przeciętnej stopy zysku kapitalistycznego na zasadzie prawa wartości. Wielkim krokiem naprzód w nauce ekonomicznej jest to, że analiza w tej dziedzinie dokonywana jest przez Marxa z punktu widzenia masowych zjawisk ekonomicznych, z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego, a nie z punktu widzenia poszczególnych przypadków lub zewnętrznej powierzchni konkurencji, na czym poprzestaje częstokroć wulgarna ekonomja polityczna²⁸ lub współczesna „teorja krańcowej użyteczności“²⁹. Nasamprzód Marx analizuje pochodzenie nadwartości, a potem już przechodzi do rozszczepiania się jej — na zysk, procent i rentę gruntową. Zysk jest to stosunek nadwartości do całego kapitału włożonego w przedsiębiorstwo. Kapitał o „wysokiej strukturze (budowie) organicznej“ (t. j. z przewagą kapitału stałego nad zmiennym w rozmiarze wyższym od przeciętnego społecznego) daje stopę zysku niżej przeciętnego. Kapitał o „niskiej strukturze organicznej“ — wyżej przeciętnego. Konkurencja pomiędzy kapitałami, wolne przechodzenie ich z jednej dziedziny do innej, sprowadza w obydwuch wypadkach stopę zysku do zysku przeciętnego. Suma wartości wszystkich towarów danego społeczeństwa odpowiada sumie cen towarów, lecz w poszczególnych przedsiębiorstwach i w poszczególnych gałęziach produkcji towary pod wpływem konkurencji są sprzedawane nie podług ich wartości, lecz podług *cen produkcji* (czyli cen produkcyjnych), które równają się kapitałowi włożonemu więcej zysk przeciętny.

W ten sposób fakt ogólnie znany i bezsprzeczny odchylenia się cen od wartości i fakt równości zysku w zupełności został wytłumaczony przez Marxa na zasadzie prawa wartości, albowiem suma wartości wszystkich towarów zgadza się z su-

*) Patrz str. 27.

ma cen. Ale sprowadzenie wartości społecznej do cen (indywidualnych) odbywa się nie wprost, nie drogą bezpośrednią, lecz bardzo skomplikowaną; całkiem jest rzeczą naturalną, że w społeczeństwie skłóconych producentów towarowych, związanych li tylko przez rynek, prawidłowość nie może ujawniać się inaczej, jak w przeciętnej, społecznej, masowej prawidłowości, przy wzajemnym pokryciu odchylen indywidualnych w tę lub inną stronę.

Powiększenie wydajności pracy oznacza bardziej szybki wzrost kapitału stałego w porównaniu ze zmiennym. Ponieważ zaś nadwartość jest funkcją wyłącznie tylko kapitału zmiennego, więc zrozumiałym jest, że stopa zysku (stosunek nadwartości do całego kapitału, a nie tylko do jego części zmiennej) posiada tendencję do spadania. Marx szczegółowo analizuje tę tendencję i szereg warunków przyszlaniających ją lub przeciwdziałających jej.

Renta gruntowa (różniczkowa i absolutna).

Nie zatrzymuję się na streszczeniu nadzwyczaj ciekawych rozdziałów tomu trzeciego „Kapitału” Marxa, poświęconych kapitałowi lichwiarskiemu, handlowemu i pieniężnemu; przejdziemy do rzeczy najgłówniejszej: do *renty gruntowej*.

Cena wytwarzania produktów rolniczych na mocy ograniczonej powierzchni ziemi, która w całości jest zajęta przez poszczególnych gospodarzy w krajach kapitalistycznych, ta cena określa się przez koszt produkcji nie na przeciętnych lecz na najgorszych gruntach, nie w przeciętnych, lecz w najgorszych warunkach dostarczania produktów na rynek. Różnica pomiędzy tą ceną a ceną produkcji na gruntach najlepszych (lub w najlepszych warunkach), daje rentę *różniczkową* czyli dyfferencjalną. Analizując ją szczegółowo, wskazując na pochodzenie jej z różnicy w urodzajności poszczególnych obszarów ziemi, z różnicy rozmiarów kapitału włożonego w ziemię, Marx wykazał (patrz również „Teorie nadwartości”²⁹, gdzie na uwagę szczególną zasługuje krytyka *Rodbertusa*) błąd *Ricardo*, jakoby renta różniczkowa otrzymuje się tylko przy stopniowym przejściu od gruntów lepszych do gorszych. Przeciwnie bywają i przejścia odwrotne, bywa przekształcenie jednego rodzaju gruntów w inny (wskutek postępu techniki rolniczej, wzrostu miast i t. d.), a wielkim błędem, zrzucaniem na przyrodę braków, ograniczonej oraz sprzeczności kapitalizmu jest owo osławione „prawo zmniejszania się urodzajności gleby”. Prócz tego równość zysku we wszystkich gałęziach przemysłu i gospodarki ludowej wogóle przypuszcza zupełną wolność konkurencji, wolność przepływania kapitałów z jednej gałęzi do drugiej. Tymczasem własność

prywatna na ziemię stwarza monopol, przeszkodę dla tego swobodnego przepływania. Wskutek tego monopolu produkty gospodarstwa wiejskiego, odróżniającego się niższą strukturą (budową kapitału i, zatem, bardziej wysoką indywidualnie stopą zysku, nie wchodzi w całkowicie wolny przebieg wyrównywania stopy zysku; właściciel ziemi jako monopolista uzyskuje możność utrzymywania cen wyżej przeciętnej, a ta monopolowa cena rodzi rentę *absolutną*.

Renta różniczkowa nie może być zniesiona przy kapitalizmie, zaś absolutna może naprzykład przez uspołecznienie ziemi, przy przejściu jej na własność państwa. Przejście takie oznaczałoby nadwyrężenie monopolu właścicieli prywatnych, oznaczałoby bardziej konsekwentne, bardziej całkowite przeprowadzenie wolności konkurencji w rolnictwie. I dlatego radykalni burżuaz, zaznacza Marx, występowali niejednokrotnie w historii z tym żądaniem. Nadzwyczaj popularnie zwięźle i jasno wyłożył Marx sam własną teorię przeciętnej renty od kapitału oraz absolutnej renty gruntowej w liście do Engelsa z d. 27-go sierpnia 1862 roku (patrz korespondencje t. III st. 77—81, por. również list z 9 sierpnia 1862 r., tamże, str. 86—87). Dla historii renty gruntowej ważną jest również analiza Marxa, wykazująca przemianę renty z odrobków (gdy włościanin pracą swoją na ziemi obszarnika stwarza produkt dodatkowy) w rentę produktową, czyli w naturze (włościanin na ziemi swej stwarza produkt dodatkowy, oddając go obszarnikowi na mocy „przymusu poza-ekonomicznego”), następnie w rentę pieniężną (ta sama renta w naturze, zamieniona na pieniądze, t. zw. „obrok” w starej Rusi wskutek rozwoju produkcji towarowej) i, wreszcie, — w rentę kapitalistyczną, gdy na miejsce chłopą staje w rolnictwie przedsiębiorca, który uprawia ziemię przy pomocy pracy najemnej. W związku z tą analizą „głębokości (pochodzenia) kapitalistycznej renty gruntowej” należy zaznaczyć szereg głębokich (szczególnie ważnych dla krajów zacofanych takich, jak Rosja) myśli Marxa o *ewolucji (rozwoju) kapitalizmu w rolnictwie*. „Przemianie renty naturalnej w pieniężną nie tylko nieuniknienie towarzyszy, ale nawet poprzedza ją utworzenie się klasy ubogich wyrobników, najmujących się za pieniądze. W okresie powstawania tej klasy, gdy zjawia się ona jeszcze tylko sporadycznie, u bardziej zamożnych włościan, obowiązanych do daniny, rozwija się naturalnie zwyczaj wyzyskiwania na swój rachunek wiejskich wyrobników, podobnie do tego, jak w czasach feudalnych zamożni chłopci pańszczyźniani sami mieli pańszczyźnianych poddanych. U chłopów tych rozwija się w ten sposób stopniowo możliwość nagromadzenia pewnych bogactw i przemieniania się samym w przyszłych kapitalistów. Wśród starych właścicieli ziemi, prowadzących

gospodarstwo samodzielnie, powstaje zatym rozsądnik dzierżawców kapitalistycznych, rozwój których uwarunkowany jest przez ogólny rozwój produkcji kapitalistycznej „poza gospodarką wiejską”. („Kapitał“ t. III², 332). „Wywłaszczenie i wypędzenie ze wsi części ludności wiejskiej nie tylko „uwalnia“ dla kapitału przemysłowego wraz z robotnikami ich środki do życia, i ich narzędzia pracy, ale stwarza rynek wewnętrzny“ („Kapitał“ cz. 7, roz. 24). Zubożenie i zrujnowanie ludności wiejskiej odgrywa znów rolę w sprawie stworzenia rezerwowej armii robotniczej dla kapitału. W każdym kraju kapitalistycznym „część ludności wiejskiej znajduje się dlatego stale w stanie przejściowym ku przekształceniu się w ludność miejską lub rekrutacją (t. j. nierolniczą). Źródło to względnego nadmiaru ludności płynie stale. Życie spycha robotnika wiejskiego do najniższego poziomu płacy zarobkowej, i stoi on zawsze jedną nogą w błocie pauperyzmu“ („Kapitał“ I², 668). Własność prywatna chłopów na ziemi, obrabianą przez niego, jest podstawą dla drobnej produkcji i warunkiem jej rozkwitu, nabycia przez nią formy klasycznej. Lecz drobna ta produkcja da się pogodzić tylko z ciasnymi i prymitywnymi ramkami produkcji i społeczeństwa... Przy kapitalizmie „wyzysk chłopów różni się od wyzysku proletariatu przemysłowego tylko co do formy. Wyzyskiwacz jest ten sam — to kapitał. Poszczególne kapitaliści wyzyskują poszczególnych chłopów przy pomocy hipotek i lichwiarstwa; klasa kapitalistów wyzyskuje klasę chłopów przy pomocy podatków państwowych“. „Parcela (mały obszar ziemi) chłopska jest tylko powodem, pozwalającym kapitaliście, ciągnąć z ziemi zyski, procenty i rentę, pozostawiając samemu właścicielowi wydostanie ziemi, jak sobie chce, swej płacy zarobkowej“. Zwykle chłop nawet oddaje społeczeństwu kapitalistycznemu (t. j. klasie kapitalistów) część swej płacy zarobkowej, staczając się „do poziomu irlandzkiego dzierżawcy — pod złudną postacią właściciela prywatnego“. Na czym polega „jedna z przyczyn tego, że w krajach o przeważającej drobnej własności chłopskiej cena na chleb jest niższa, niż w krajach z kapitalistycznym sposobem produkcji“? Oto na tym, że chłop oddaje społeczeństwu (t. j. klasie kapitalistów) za darmo część produktu dodatkowego. A więc taka niska cena chleba jest „skutkiem nędzy wytwórców, lecz w żadnym wypadku, nie rezultatów wydajności ich pracy“. Drobna własność rolna, ta normalna forma drobnej produkcji, jest degradowana, niweczona i ginie przy kapitalizmie ³⁰.

Koniec.

Przypisy.

Przypisy.

1. (do str. 13) *Epikur* — grecki filozof starożytności (urodz. w 341 r. przed nar. Chr. — um. w 270 r.), materialista największy po *Demokrycie* (V m.).

2. (do str. 13) *Heglista* to zn. zwolennik filozofa *Hegla* (patrz niżej przypis 16).

3. (do str. 14) *Arnold Ruge* — radykalny demokrat niemiecki, znacznie starszy od Marxa.

4. (do str. 14) *Piotr Józef Proudhon*, słynny utopista socjalista drobnomieszczański francuski (ur. 1809 — um. 1865), współczesny Marxowi, z odcieniem anarchizmu. Z pochodzenia robotnik. Krytykował ostro, ale płytko własność; słynne jest jego powiedzenie, że „własność jest kradzieżą“. Napisał dzieła: „Co to jest własność“ (1840), „*Sprzeczności ekonomiczne*“, podtytuł „*Nędza filozofji*“ (1846). Przeciwno temu właśnie dziełu Marxa w 1847 r. napisał po francusku swą miazdzącą Proudhona krytykę p. t. „*Nędza filozofji jako odpowiedź na «Filozofję nędzy» Proudhona*“ (jest polskie tłumaczenie w „Pismach pomniejszych“ Marxa, Paryż 1889).

5. (do str. 14) „*Związek Komunistów*“ pochodzi ze „Związku Sprawiedliwych“ założonego w 1836 r. w Paryżu. Nieco o tym „Związku Komunistów“ czytelnik znajdzie w artykule p. t. „Z dziejów Międzynarodówki Robotniczej“ (w *Kalendarzu Komunistycznym* na r. 1922, Moskwa).

6. (do str. 15) *Herr Vogt* (pan Vogt) jest to tytuł miazdzącego pamfletu Marxa, w którym Marx wystąpił przeciwko swemu oszczercy i intrygantowi Karolowi Vogtowi w 1859 r.

7. (od str. 15) „*Przyczynek do krytyki ekonomji politycznej*“ jest pierwotnym szkicem późniejszego „*Kapitału*“. Jest w polskim tłumaczeniu w t. zw. „Pismach pomniejszych“ Marxa. „*Kapitału*“ przetłumaczono na polski tylko t. I (1884 r., wyczerpane).

8. (do str. 15) *O I-ej Międzynarodówce* czytelnik może pokrótce przeczytać w „*Kalendarzu Komunistycznym*“ na r. 1922, w artykule „Z dziejów Międzynarodówki Robotniczej“.

9. (do str. 15) *Mazzini* Józef (ur. 1805 — um. 1872) patriota, rewolucjonista i republikanin włoski. Słynny spiskowiec połowy XIX wieku, który założył wywrotową demokratyczną organizację, „Młoda Europa“, do którego należała i «Młoda Polska» Szymona Konarskiego, rozstrzelanego w Wilnie w 1839 r. *Mazzini* starał się w 1864 r. opanować I-ą Międzynarodówkę, ale gdy mu się to nie udało, darzył ją odąd stale nienawiścią swoją i swoich zwolenników. Założył pierwsze organizacje robotnicze we Włoszech w 1848 roku.

10. (do str. 15) *Bakunin* Michał (ur. 1814 — um. 1876 w Bernie w Szwajcarii), słynny rewolucjonista, anarchista i „nihilista“ rosyjski, głowa anarchistów w I Międzynarodówce, z którymi walczył przeciwko Marxowi. W rezultacie walki został Bakunin wraz z kilku jego sekcjami wykluczony z Internacjonalu na kongresie w Haadze, w 1872 r. Marx zwyciężył.

11. (do str. 15) *Trade-unioninizmem* od «trade-union», co znaczy po angielsku «związek zawodowy», oznacza kierunek oportunistyczny, ugodowy w stosunku do kapitalizmu i burżuazji, jaki się wytworzył dookoła arystokracji robotniczej skupionej w angielskich trade-unionach drugiej połowy XIX wieku. Kierunek ten został wykarmiony przez łapówki i ochłapy rzucone robotnikom angielskim przez imperjalizm wielkobrytański, który panując wówczas na rynkach światowych i kosztem wyniszczanych kolonji umożliwiał jakie takie życie t. zw. arystokracji robotniczej Anglii. Stronienie od walki rewolucyjnej i polityki oraz kretynizm związkowo-ekonomiczny oto cechy tego kierunku.

12. (do str. 16) *Lassalle* Ferdynand (ur. 1825 — um. 1864 r.). Słynny socjalista i organizator robotników niemieckich. Bardzo płodny pisarz. Odchyłał się w wielu sprawach od Marxa w kierunku idealizmu. Z jego wpływami na ideologię socjaldemokracji Niemiec, za jednego z założycieli której musi być uważany, rozprawia się Marx w «Krytyce programu gotajskiego» (patrz «Pisma niewydane» Marxa, Warszawa 1922 r.). Z głównych rzeczy Lassalle'a mamy po polsku «O istocie Konstytucji» i «Program robotników».

13. (do str. 16) O «Komunie Paaryskiej» mamy po polsku popularną książeczkę Baxa. Prócz tego czytelnik w krótkości może się zaznajomić z Komuną z artykułu o niej w „Kalend. Komunistycznym“ na r. 1922. Bardzo bałamutną jest rzecz Stanisława Mendelsoona o Komunie 1871 roku.

14. (do str. 16) «*Wojna domowa we Francji w 1871 r.*» jest to «Adres Generalny» I-go Internacjonalu w sprawie Komuny Paryskiej, napisany przez Marxa zaraz po upadku Komuny. W dziele tym Marx daje polityczną i historyczną ocenę Komuny Paryskiej i charakteryzuje ją jako pierwszą dy-

ktaturę proletariatu. Jest to książka bardzo ważna w teoretycznej literaturze marksizmu. Istnieje w polskim tłumaczeniu; jest jeszcze w handlu księgarskim.

15. (do str. 17) *Ludwik Feuerbach* (ur. 1804 r. — um. 1872 r.), filozof niemiecki materialista, który po Heglu największy wywarł wpływ na Marxa i Engelsa. O *Feuerbachu* mamy w literaturze marksistowskiej kapitalne dzieło *Engelsa* p. t. „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej niemieckiej filozofji“ (pol. tłum. Warszawa 1922 r.) oraz *Plechanowa* po rosyjsku w jego pracy p. t. „Od idealizmu do materializmu“ (wyd. w Moskwie w 1922 r. w zbiorze p. t. „Istoriczeskoje podgotowlenie naucznego socjalizma“).

Główne dzieła F.: «Istota chrześcijaństwa» (1841 r.), «Zasady filozofji przyszłości» (1843 r.), «Istota religji» (1845 r.), «Bóg, wolność i nieśmiertelność ze stanowiska antropologii» (1866) i in.

16. (do str. 17) *Jerzy Wilh. Fryderyk Hegel*, filozof niemiecki (ur. 1770 — um. 1831 r.) najwybitniejszy przedstawiciel idealizmu absolutnego, t. j. poglądu, że istotą i zasadą pierwotną świata jest „duch“ (idea). Jest on również twórcą nowożytnej *dialektyki*, t. j. nauki o myśleniu, poznajacym świat nie w jego stałości, trwałości i tożsamości (logicznie) lecz w jego ruchu, zmienności i sprzeczności (dialektycznie). *Dialektykę* jako metodę myślenia i poznania przejęli od Hegla *Marx i Engels*, dawszy jej jeno fundament materialistyczny. Najwięcej o *Heglu* z marksistów i najlepiej pisał *Plechanow* (czyt. jego „Istoriczeskoje podgotowlenie... j. w.“ Moskwa 1922 r.)

17. (do str. 17) *Metafizyka* — nauczanie (z pozorami naukowości) o bycie i świecie niezmiennym, absolutnym. Nazwa „metafizyka“ pochodzi stąd, że u greckiego filozofa starożytności *Arystotelesa*, w jego wielkim dziele, nauka o zasadach bytu szła po nauce o fizyce czyli po przyrodoznawstwie, co po grecku znaczy „meta-fizyka“ czyli „po-fizyce“. *Metafizykę* przeciwstawiamy — *dialektyce*, jak *idealizm* — *materializmowi*.

18. (do str. 17) „*Święta Rodzina*“, w skróceniu tak zwane dzieło wspólne Marxa i Engelsa, napisane przez nich w 1844 r., p. t. „Święta Rodzina czyli krytyka krytycznej krytyki. Przeciwi Bruno Bauerowi i Sp.“. Sami autorowie nazwali to dzieło „Krytyka krytycznej krytyki“ — zaś „Święta Rodzina“ została dodana na wniosek wydawcy. W książce tej, mającej już dziś znaczenie w znacznym stopniu tylko historyczne, *Marx i Engels*, poznawszy się i doszedszy do jednolitości poglądów, porachowali się ze swoją filozoficzną przeszłością (idealizm i materializm burżuazyjny) oraz z temi, co na dawnym, przewzięczonym już przez nich stanowisku lewohegeljańskim, pozostawali (porówn. niżej przypis 21).

19. (do str. 17). „Spuszczna literacka“ t. j., wydane po niemiecku przez Mehringa po śmierci Marxa i Engelsa, dzieła ich, niewydawane od czasów młodości. Czterotomowe to dzieło opatruje każdą ponownie w nim wydawaną pracę Marxa i Engelsa nieocenionymi wstępami i szkicami historycznymi pióra Mehringa. Ten t. zw. po niemiecku „Nachlass“ (Spuszczna), jest przetłumaczony i na język rosyjski p. t. „Litieraturnoje nasle-dje i t. d.“

20. (do str. 18) „Anti-Dühring“ jest to dzieło polemiczne Engelsa, wydane w r. 1878 po niemiecku p. t. „Obalenie nauki przez pana Eugenjusza Dühringa“ i dlatego nazwane Anti-Dühringiem, że zwrócone przeciw Dühringowi, filozofowi burżuazyjnemu niemieckiemu, który pod pozorami socjalizmu (podobnie do rosyjskiego Bogdanowa z jego „filozofją“ i „so-cjologją“) tumaniał głowy robotnikom. Jest przekład rosyjski. Po polsku wyszły tylko 3 rozdziały z tego dzieła, mianowicie jeden ze wstępu i 2 z trzeciej części (o socjalizmie) pod wspólnym tytułem „Od utopji do nauki“.

21. (do str. 18) W orginale rosyjskim książeczki Lenina zamiast „z lat 1845—46“ wydrukowano błędnie „z lat 1844—45“. Jest to oczywisty błąd drukarski. Rok 1844—45 odnosi się do „Świętej Rodziny“ (patrz wyżej przypis 8), Lenin mówi, natomiast, o tym samym rękopisie, o którym wspomina Engels w przedmowie do swego „Feuerbacha“. Jest to rękopis pracy, napisanej wspólnie przez Marxa i Engelsa w latach 1845 (wrzes.)—46 (sierp.) i mającej nosić następujący tytuł: „Niemiecka ideologja. Krytyka najnowszej filozofji niemieckiej w osobach jej przedstawicieli Feuerbacha, Bruno Bauera i Stirnera, oraz krytyka socjalizmu niemieckiego w osobach jego różnych proroków“. Myszy, o których wspomina Engels w przedmowie do „Feuerbacha“, gruntownie pogryzły rękopis. Wydana została później część rękopisu, poświęcona krytyce Stirnera p. t. „Święty Max“ (jest przekład rosyjski), zwróconej głównie przeciw słynnemu dziełu Maxa Stirnera „Jednostka i jej bogactwo“ (jest po pol.). Częściowo treść „Niemieckiej ideologii“ podaje Gustaw Mayer w swej dwutomowej biografji Engelsa (Berlin 1919—20). Rozdział o Feuerbachu wogóle nie został ukończony, jak twierdzi Mehring w monumentalnym swym dziele p. t. „Karol Marx. Historja jego życia“ (jest przekład Mehringa rosyjski, drukuje się polski).

Ogłoszenie szczytków rękopisu „Niemieckiej ideologii“ miałyby duże znaczenie, ponieważ praca ta Marxa i Engelsa z 1845—46 r. ma zasadniczą wagę dla ich rozwoju, o wiele większą, niż „Święta rodzina“ (patrz wyżej przypis 8-ty), z którą ją czasem mieszają czytelnicy wspomnianej przedmowy Engelsa do „Feuerbacha“. W „Niemieckiej ideologii“ Marx i Engels „polieczyli się z dawnymi własnymi filozoficznymi

poglądami, wypełniwszy to w postaci szczegółowej krytyki filozofji poheglowskiej“ — jak o tym pisze sam Marx (patrz u Mehringa jak wyżej rozdz. V.).

22. (str. 19) Więcej o tym ważnym zagadnieniu, jak pogodzić wolność działalności ludzkiej z koniecznością praw przyrody, zagadnieniu bardzo ważnym dla zrozumienia rewolucyjnej strony marksizmu i bez którego niepodobna zrozumieć materializmu historycznego, — czytelnik może znaleźć, prócz wspomnianego u Lenina „Anti-Dühringa“ jeszcze w książce Beltowa—Plechanowa „K woprosu o razwitji monisticzeskiego wzglada na istorju“ (patrz rozdział, p. t. „Niemiecka filozofja idealistyczna“, pod koniec rozdziału) oraz u Lenina w jego „Materjaliźmie i empirjokrytycyźmie“ (rozdz. III, 6).

23. (do str. 19) Büchner (1824—1899), Vogt (1817—1898) i Moleschott (1822—1893), osławieni materialści wulgarni i zasłużeni naturalści — przyrodnicy drugiej połowy XIX wieku, którzy naiwnie wszystko wyprowadzali z materji, w rodzaju słynnego powiedzenia Vogta: myśl jest tak samo wydzieliną mózgu, jak uryna — nerek.

Materializm ten jest przeważnie t. zw. *mechanistyczny*, t. j. stara się on objaśniać wszystkie zjawiska i zmiany, zachodzące w świecie, włącznie do stanów duchowych, przez *mechanikę* ruchów. Błędnie jest mówić materializm *mechaniczny*: *mechaniczne* mogą być np. ruchy (w odróżnieniu od świadomych), ale objaśnianie czegoś przy pomocy mechanizmu zowie się *mechanistycznym*.

Obszerniej o tych wulgarnych (od łacińskiego *vulgus* czyli motłoch) materialistach pisze w swym „Feuerbachu“ Engels (w rozdziale II-im).

24. (do str. 20) Więcej o tej *zbyteczności filozofji* od czasu, gdy nietylko nauki przyrodnicze, ale i nauki społeczne (dzięki materializmowi historycznemu) stały się nauką ścisłą, czytelnik znajdzie w końcu IV-go rozdziału Engelsowskiego „L. Feuerbacha“.

Przed naukami przyrodniczymi była (jeszcze u Hegla) t. zw. „filozofja przyrody“, dziś uważana powszechnie wśród przyrodników za przewyciężony zabobon. Zanim Marx i Engels uczynili przy pomocy swego materializmu historycznego z wiedzy społecznej ścisłą naukę społeczną—istniały i graso-wały „socjologja“ i „filozofja historji“. Dostatecznie dużo i dostatecznie jasno mówi się o tym w „Anti-Dühringa“ i „L. Feuerbachu“.

Jeśli w ten sposób ze starej filozofji burżuazyjnej, po odrzuceniu filozofji natury i socjologii (filozofji historji) pozosta-

ly: *logika i teoria poznania* (one to dwie razem stanowią naszą dialektykę jako naukę o metodach myślenia o świecie)—to sensu najmniejszego niema nazywać je „filozofją“, ponieważ zarówno logika jak dialektyka są to nauki określone ściśle i szczegółowe czyli t. zw. specjalne, a nie «filozoficzne» fantazje i ogólniki.

Jeżeli poza logiką i teorią poznania „filozofją“ ma być jeszcze jakimś „poglądem na świat“, to jest to już zwykła szarlataneria (nabieranie), przeciwko której wyraźnie się Marx i Engels zastrzegali. Żadnego poglądu na świat *poza* naukami przyrodniczymi, społecznymi i dialektyką, razem wziętymi, niema i być nie może.

Taki właśnie pogląd wypowiada Engels w IV-ym rozdz. swego «Feuerbacha». To samo za Engelsem i Marxem powtarza w odnośnym miejscu «Marksizmu» Lenin. Wszelka zaś gadanina dzisiaj o filozofji (choćby o filozofji marksizmu) jest bezmyślną rozwiązłością języka. Porównaj również następujące zdanie *Engelsa z Anti-Dühringa* (wstęp, D): „Materjalizm nowożytny... jest z istoty swej dialektyczny i nie potrzebuje żadnej *filozofji, stojącej ponad resztą nauk!* Skoro każdej poszczególnej nauce stawia się żądanie, aby zdała sobie jasno sprawę ze swego miejsca w całości kształcie świata rzeczy i z tego, co o tych rzeczach wie, tedy wszelka *osobna jeszcze ponad to nauka o całości kształcie świata* (t. j. filozofja pojęta, jako pogląd na świat, przyp. S. B.) *jest zbyteczną.* Co pozatym jeszcze pozostaje jako samodzielna dziedzina z całej dotychczasowej filozofji, jest to nauka o myśleniu i jego prawach—logika formalna i dialektyka. *Wszystko inne należy do pozytywnej nauki o przyrodzie i historii!*“ (podkreśl. nasze).

Niestety wielu marksistów, prawiących o filozofji, lub jeszcze gorzej o „filozofji marksizmu“, wykazuje w tej sprawie tyleż uporu co nieuctwa.

Podobny pogląd na filozofję, jak Marx i Engels, choć z innych źródeł płynący i niezależnie od nich, wypowiadał najwybitniejszy polski burżuazyjny uczony metodolog Adam Mahrburg (zmarł przed samą wojną imperjalistyczną). Porównaj jego książeczkę p. t. „Co to jest nauka?“ i artykuły w IV tomie „Poradnika dla samouków“ o „Filozofji“ i „Metafizyce“. Uważał on filozofję, o ile ma być nauką, li tylko za „teorię nauki“.

25. (do str. 23). O tych francuskich historykach czasów *Restaurationi* (t. zn. odbudowania, odnowy władzy królewskiej Bourbonów po Napoleonie w 1814 i drugi raz w 1815 roku) mówi szczegółowo Plechanow-Beltow w swojej książce „K wo-

prosu o rozwoju monistycznego wzglada na istorju“. Specjalny również rozdział poświęcony jest jednemu z nich, Augustynowi Thierry, w książce Plechanowa p. t. „Istoriczeskoje podgotowlenie naucznoego socjalizma“ (Moskwa 1922).

Żadnej z obu tych rzeczy nie mamy po polsku.

26. (do str. 27) Obszernie i w sposób nowy w całej literaturze marksizmu, bada sprawę reprodukcji kapitału (oraz nagromadzenia czyli akumulacji) *Róża Luxemburg* w największym i najoryginalniejszym dziele z dziedziny krytyki ekonomicznej, napisanym po „Kapitale“ Marxa, mianowicie, w t. zw. „Akumulacji kapitału, ekonomiczne objaśnienie imperjalizmu“, napisanej po niemiecku w 1912 r. i wydanej w tłumaczeniu rosyjskim w 1921 r., p. n. „Nakoplenie Kapitała i t. d.“. W r. 1918 wyszła napisana przez Różę Luxemburg w więzieniu odpowiedź krytykom „Akumulacji“ p. t. „Akumulacja kapitału. Antykrytyka czyli co epigonowie uczynili z teorią Marxa“ (jest również tłum. rosyjskie). „Antykrytyka“ zawiera oprócz odpowiedzi krytykom popularniejsze, niż w dużym dziele, i ponowne wyłożenie teorii autorki akumulacji i reprodukcji; należy przeto polecać czytanie „Antykrytyki“ przed dużą „Akumulacją“. „Akumulacja“ R. Luxemburg jest niezbędnym uzupełnieniem II tomu „Kapitału“ i rozwiązaniem głównego problemu tego tomu.

Pokrewne co do treści dzieło napisał socjaloportunista Rudolf Hilferding p. t. „Kapitał finansowy“, cieszący się popularnością wśród rosyjskich marksistów przy systematycznym zamileczaniu dzieła R. Luxemburg. Dzieło Róży jest oryginalne, odkrywcze i wyjątkowe w naszej literaturze po 4-ch tomach „Kapitału“ — Hilferding dał jeno dużo nowego materiału opisowego i spostrzeżeń z dziedziny kapitału finansowego i współczesnej wszechświatowej ekonomiki kapitalizmu, ale pod względem teoretycznym Hilferding analizy Marxa nie pogłębia ani nie wzbogaca nowymi poglądami, jak to właśnie czynią „Akumulacja“ i „Antykrytyka“.

„Krytyka“ Dwójajckiego zarówno w „Kr. Nowi“, jak w przedmowie do rosyjskiego tłumaczenia dużej „Akumulacji“, polega na nieporozumieniu i niezrozumieniu istoty problemu, postawionego i badanego przez R. Luxemburg.

W opuszczonej w książkowym wydaniu «Marksizmu», a sporządzonej przez Lenina w 1913 r., bibliografii marksizmu czytamy z powodu „Akumulacji“ Róży Luxemburg co następuje: „W sprawie marksistowskiej teorii akumulacji kapitału — nowa praca *Róży Luxemburg* «Die Akkumulation des Kapitals» i rozbiór jej nieprawidłowego tłumaczenia teorii Marxa u *Otona Bauera* «Die Akkumulation des Kapitals» (Neue

Zeit, 1913); *Eckstein* w «Vorwärts» (1913) i *Pannekock* w «Bremer Bürger Zeitung (1913)».

Właśnie Bauerowi i Komp. odpowiada Róża Luxemburg w swej «Antykrytyce» z 1918 r. Lenin zaś nie podał dyskusji z 1913 r. w obronie teorii R. Luxemburg (Fr. Mehring, J. Karski i in.).

27. (do str. 29) „*Wulgarnemu*“ ekonomistami Marx nazywał, podobnie do wulgarnych materialistów (por. wyżej przypis 23), tych burżuazyjnych ekonomistów, którzy w porównaniu do *klasycznych* ekonomistów, zwłaszcza angielskich, oznaczają obniżenie i zordynarnienie poziomu badań ekonomicznych. Wychodzą ci wulgarni ekonomiści w badaniu gospodarki kapitalistycznej nie z masowych, t. j. nie ze *społecznych* zjawisk i praw gospodarki, ale z punktu widzenia tej *poszczególnych* kapitalistów lub poszczególnych grup kapitalistycznych, tak jak się one przedstawiają z punktu widzenia poszczególnego przedsiębiorstwa i w głowie poszczególnego obywatela. Metoda czyli sposób badania wulgarnych ekonomistów jest też *eklektyczna* (po polsku możnaby to przetłumaczyć: wybierkowa), t. j. wybierająca, wyrwywająca z różnych formacji ekonomicznych, z różnych teorii ekonomicznych fakty i „prawdy“, i łącząca je w pozornie uporządkowany i jednolity pogląd.

„...Dawni wulgarni ekonomiści, których metoda (powiada Róża Luxemburg w przedmowie do „Teorii nadwartości“ Marxa) polegała nie na badaniu zjawisk społecznych w ich wewnętrznym związku rzeczywistym, lecz na powierzchownym ich kopjowaniu z punktu widzenia potrzeb indywidualnych w całym ich wykoszlawieniu przez prawa konkurencji, — mogli pod pozorem badania naukowego stworzyć tylko całą serję trywjalności „zdrowego ludzkiego rozsądku“...“

Wulgarną w gruncie rzeczy jest również t. zw. *szkole historyczna* niemiecka (Fryd. List, Knies, Schmoller, Roscher, K. Büchner i in.), gdyż na miejsce zbadania ogólnych, typowych zasadniczych praw ekonomiki kapitalizmu stawia ona pozornie „historyczny“, a istotnie eklektyczny opis „swoistych“ historycznie, „narodowych“ gospodarek (co bez ogólnych zasad jest nonsensem i nie da się uskutecznić).

28. (Str. 29) „*Teoria krańcowej użyteczności*“ jest hasłem t. zw. *austrjackiej szkoły* ekonomii politycz. (K. Menger, Böhm-Bawerk Wieser), którą też należy zaliczyć do wulgarniej ekonomii burżuazyjnej, chociaż powstała ona z opozycji przeciwko eklektyzmowi „historycznemu“ szkoły historycznej i w obronie „ściślych praw“ ekonomii politycznej. Szkoła ta na miejsce obiektywizmu klasyków wprowadza, zwłaszcza w teorii wartości, zamiast miernika pracy miernik subiektywny: potrzeby

tg granat

użyteczność i in. Szkoła ta nie jest wyłącznie austrjacką—do tego samego kierunku należą takie imiona, jak anglika Stanley'a Jevonsa, przedstawiciela t. zw. matematycznej szkoły ekonomii politycznej (słynnego i oryginalnego logika współczesnego, 1835—1882). Szkoła ta pomimo swego wulgaryzmu jest najpoważniejszą ze wszystkich kierunków burżuazyjnej ekonomii politycznej po klasykach angielskich i jest w burżuazyjnej nauce najpoważniejszą przeciwniczką teoretyczną marksizmu (zwłaszcza w głównych dziełach głowy szkoły, Böhm-Bawerka „Kapitał i dochód z kapitału“, „Pozytywna teoria kapitału“ i in.). Krótko szkołę tę w przeciwstawieniu do marksizmu następującymi słowy charakteryzuje *Bucharin*: „...szkoła austrjacka jest ideologią krańcowego typu burżuazji (t. j. rentjerów S. B.), jest ona antytezą najzupełniejszą ideologii proletariatu: obiektywizm—subiektywizm, historyczny—niehistoryczny punkt widzenia, punkt widzenia produkcji—punkt widzenia spożycia, oto metodologiczna różnica Marxa i Böhm-Bawerka“. Podstawą teoretyczną tej szkoły jest jej odrębna teoria wartości, t. zw. „teoria krańcowej użyteczności“; teoria ta twierdzi, że „wartość jakiejś rzeczy mierzy się wielkością krańcowej użyteczności danej rzeczy“. Użyteczność *krańcowa* rzeczy, która określa podług „austrjaków“ wartość rzeczy, jest to krańcowa t. j. największa potrzeba danej rzeczy, czy to wobec jej ważności dla życia ludzkiego, czy to wobec jej braku lub niedostatecznej podaży. Rozbiór „teorii krańcowej użyteczności“, o której wspomina Lenin, dał w 1919 r. *Bucharin* w swej książce „*Političeskaja ekonomija ranije* (teoria wartości i dochodu szkoły austrjackiej)“. Krytykę Böhm-Bawerka dali również austrjacy socjaldemokracji marksiści K. Adler („Dochód z kapitału i ruch cen“) i R. Hilferding („Böhm-Bawerowska krytyka Marxa“) — Hilferdinga rzecz podobno jest w rosyjskim przekładzie.

29. (do str. 30) „*Teorie nadwartości*“ Marxa stanowią t. zw. IV tom „Kapitału“ i zostały wydane z rękopisów Marxa po jego śmierci dopiero przez K. Kautsky'ego w r. 1904 i nast., w 3 częściach; są wydane i po rosyjsku w r. 1907 z przedmową R. Luxemburg. Dzieło to daje krytyczną analizę najważniejszych teoretyków ekonomii politycznej i jest w ten sposób niejako historią ekonomii politycznej, pochodząca z pod pióra samego Marxa.

Szczególnie dużo miejsca w tym dziele poświęca Marx *Dawidowi Ricardo* (ur. 1772—um. 1823), angielskiemu klasykowi ek. polit., oraz Janowi Karolowi *Rodbertusowi* (ur. 1805—um. 1875), niemieckiemu ekonomistcie, o których właśnie wspomina w swej broszurze Lenin. *Rodbertusowi*, a zwłaszcza jego teorii renty gruntowej, poświęcony jest 2 rozdział drugiego tomu „Teorii nadwartości“.

Ricardo jest po *Adamie Smith*, t. zw. ojcu ekonomji politycznej (1723—1790), największym klasykiem burżuazyjnej ekonomji, od którego Marx poprowadził dalej swoje wielkie odkrycia w dziedzinie krytyki ekonomji politycznej. *Robbertus*— „pomorski obszarnek“, jak go nazywa pogardliwie Marx, jest uważany przez profesorów burżuazyjnych za poprzednika i antycypatora Marxa w wielu teorjach, ale niesłusznie.

30. (Str. 32). W dalszym ciągu była mowa o rewolucyjnej taktyce marksizmu, o czym wspomina Lenin w swej przedmowie do pierwszego rosyjskiego wydania tej książeczki (patrz na początku książki).

Wydawnictwo Komunistyczne i

Spółka
Wydawnicza



„Trybuna“

Wyszły z druku w r. 1922.

- Fryderyk Engels. — Wojna chłopska w Niemczech. Str. 98.
N. Lenin. — Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie. Str. 86.
„ Imperjalizm, jako najnowszy etap w rozwoju kapitalizmu. Str. 88.
„ Marksizm. Z przedmową i przypisami St. Bobińskiego. Str. 48.
K. Marx. — Wojna domowa we Francji. Str. 68.
— Wojna i pokój. Bilans wojny (Polski) z Rosją Sowiecką. Przedruk nielegalnego wydania krajowego. Str. 44.
— Międzynarodówka Komunistyczna. Statut i rezolucje, uchwalone na 2-gim Kongresie. Str. 86.
J. Leder. — Amsterdam, czy Moskwa. Str. 68.
J. Stiepanow. — Spółdzielczość w przemyśle i rolnictwie. Str. 46.
„ Jean Paul Marat i jego walka z kontrrewolucją. Str. 48.
— Uchwały XI-go Zjazdu R. K. P. Str. 86.
— Międzynarodówka Komunistyczna. Tezy i rezolucje, uchwalone przez 3-ci Kongres. Str. 120.
— Kalendarz Komunistyczny na r. 1922. Wydanie ilustrowane. Str. 326.

W druku:

- A. Szetlich. — Wspomnienia o Kasprzaku, z portretem Kasprzaka, z okładką kolorową.
Sarabjanow. — Materjalizm dziejowy. Szkice popularne.
Marx i Engels. — Manifest Komunistyczny z przedmowami autorów i Plechanowa, z portretem autorów i ilustracjami.
Rjazanow. — Komentarze do „Manifestu Komunistycznego“, przejrzone i uzupełnione przez autora.

„W wiedzy broń nasza“.

Czytajcie książki i broszury

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ

„TRYBUNA“.

ZARZĄD SPÓŁKI:
MOSKWA,
Krywonikolski 8, m. 10.



Telefon 16-34.

Składy Centralne:

Na Rosję:
Moskwa, Krywonikolski 8.

Na Ukrainę:
„Spółka Wyd. „Trybuna“ na
Ukrainie“).

Kijów, Proroczna 19.

Księgarnie:

Moskwa, róg pl. Arbackiego
i ul. Powarskiej, (b. d. Praga)

Piotrogród, ul. Proletkulta (b. Jeka-
teryńska) l. 2. (Pałac Proletkulta)
Kijów, ul. Proroczna 19.

AGIENTURY:

Smoleńsk, Orsza, Witebsk, Połock, Lepel, Dryssa, Winnica, Żyto-
mierz, Kamieniec-Podolski, Mohylów-Podolski, Nowogród-Wołyński,
Tambów, Nowo-Nikołajewsk.

Książki i broszury własnych i innych nakładów. Wszystkie pisma
i gazety polskie, wychodzące w całej Federacji, na które przy-
jmuje też prenumeratę. Formuje i wysyła biblioteczki robotnicze,
teatralne, szkolne i ogólno-kształcące. Zakupuje i sprzedaje stare
wydawnictwa. Sprowadza literaturę polską z zagranicy. Zakupuje
rękopisy do druku i wydaje. Załatwia wszelkie operacje księ-
garsko-wydawnicze.

Przy większych ilościach dla rozsprzedaży odpowied. rabat.

Przy większych zamówieniach dla organizacji robotniczych,
partyjnych, zawodowych, kulturalno-oświatowych, szkol-
nych i t. p. 10% rabatu.

Dla członków Spółki 10% rabatu.

Stale nowości warszawskie.

60-

342964

EGARNIA%
XXXXXXXXXX
XXXX

WYDZIAŁ KULTURY I OŚWIATY
PODKOMISJARIAT
„TRYBUNA”



